



Sygn. akt I PK 162/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z powództwa B. P.

przeciwko Urzędowi Gminy N.

o ustalenie zdarzenia za wypadek przy pracy i sprostowanie protokołu
powypadkowego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 marca 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Ł.

z dnia 17 grudnia 2013 r.,

I. oddała skargę kasacyjną,

**II. zasądza od Urzędu Gminy N. na rzecz B. P.kwotę 120 (sto
dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy, w sprawie z powództwa B. P. przeciwko Urzędowi Gminy N. ustalił, że zdarzenie z dnia 28 maja 2010 r., w wyniku którego nastąpił zgon W. P., jest wypadkiem przy pracy.

Wyrokiem uzupełniającym z dnia 10 września 2013 r. Sąd Rejonowy uzupełnił powyższy wyrok w ten sposób, że w jego komparycji po słowach „o ustalenie zdarzenia za wypadek przy pracy” dodał słowa „i sprostowanie protokołu powypadkowego”; dotychczasową treść sentencji wyroku oznaczył jako pkt 1 (pierwszy), a po słowach „jest wypadkiem przy pracy” w miejsce kropki wstawił przecinek oraz dodał zapis „który nastąpił w związku z wykonywaniem przez W. P. prac fizycznych, wykonywanych na polecenie przełożonego na boisku w B. w celu przygotowania Majówki Samorządowej, w warunkach temperatury przekraczającej 20 stopni Celsjusza i parnego powietrza, bez przeszkolenia W. P. w zakresie BHP, bez poddania go badaniu lekarskiemu przed skierowaniem do tych prac.”; dodał pkt 2 o brzmieniu „2. ustala i prostuje protokół powypadkowy nr 001/2010 z dnia 10 sierpnia 2010 r. w punkcie 7 (siódmym) w ten sposób, że w miejsce zapisu ‘nie jest wypadkiem przy pracy’ wpisał ‘jest wypadkiem przy pracy’; dodał pkt 3 (trzeci) o brzmieniu „3. oddała powództwo w pozostałym zakresie” - (pkt 1 ppkt a-d wyroku); oddalił w pozostałym zakresie wnioski powódki o uzupełnienie wyroku (pkt 2).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia. Mąż powódki, W. P., pracował w pozwanym Urzędzie w pełnym wymiarze czasu pracy, ostatnio na stanowisku inspektora do spraw gospodarki gruntami i nieruchomościami. Przeszedł przeszkolenie stanowiskowe oraz posiadał orzeczenie lekarskie o zdolności do pracy na tym stanowisku. Rozpoznano u niego nadciśnienie tętnicze, które stabilizował farmakologicznie, palił duże ilości papierosów i pił kawę. Jeden raz zasłabł w pracy, co spowodowało wezwanie lekarza. W dniu 28 maja 2010 r. w czasie godzin pracy i w ramach przydzielonych przez pracodawcę zadań W. P. wraz z innymi pracownikami Urzędu udali się na boisko sportowe położone w B. celem przygotowania terenu na imprezę „Majówka Samorządowa 2010”, co polegało na rozwieszeniu na siatkach okalających boisko banerów reklamowych. Żaden z pracowników nie przechodził przeszkolenia stanowiskowego, szkolenia bhp ani badań lekarskich w przedmiocie zdolności do wykonywania tych prac.

Banery reklamowe dostarczone były przez sponsorów imprezy do Urzędu, a następnie przewożone wraz z drabinami na boisko w B. samochodem służbowym, będącym w dyspozycji strony pozwanej. W. P. przybył na boisko w B. około godziny 13.00. Wykonał przycięcie wystających przez oczka siatki gałęzi drzew i krzewów przy użyciu półmetrowego sekatora. Czynności te wykonywał stojąc na ziemi, do wysokości podniesionych rąk. Zajęły mu one około 5-10 minut. Nie podejmował innych prac wymagających wysiłku fizycznego. Podczas przycinania gałęzi nie był spocony, nie było po nim widać nadmiernego wysiłku. Następnie W. P. kierował czynnościami przywieszania przez pracowników banerów reklamowych na siatkę, oceniając z odległości 10-15 metrów czy wiszą one prosto i we właściwym miejscu. Praca wykonywana przez niego w dniu 28 maja 2010 r. nie była pracą szczególnie uciążliwą, wymagała jednak poddania go badaniom lekarskim i przeszkolenia stanowiskowego. W trakcie wykonywania prac na boisku, około godziny 15.00, W. P. źle się poczuł z powodu bólu w okolicach klatki piersiowej. Postanowił w związku z tym przerwać pracę. Około godziny 15.10-15.15 odjechał swoim samochodem w kierunku miejsca zamieszkania. Podczas prowadzenia samochodu zjechał na pobocze, a następnie zmarł. Lekarz stwierdzający zgon na miejscu zdarzenia, nie ustalił jego przyczyny. Nie przeprowadzono również sekcji zwłok denata. W dniu zdarzenia było słonecznie, temperatura przekraczała 20 stopni Celsjusza, był to pierwszy słoneczny dzień po kilku dniach opadów. Było parno i duszno. Prace wykonywane na boisku przez W. P. odbywały się w miejscu niezacienionym. Przed wyjazdem na boisko nie był on zdenerwowany, nie skarżył się na złe samopoczucie, miał tego dnia wyjątkowo dobry humor.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że domniemana przyczyna zgonu W.P., uwzględniając wywiad chorobowy - stwierdzone nadciśnienie tętnicze, wiek i tryb życia (palenie papierosów, charakter pracy), mogła mieć podłoże sercowo - naczyniowe. Niewykluczone było również wystąpienie wylewu, masywnego udaru, masywnego zatoru lub pęknięcia tętniaka aorty. Do zgonu mogło przyczynić się zarówno palenie tytoniu i spożywanie kawy, jak i wysiłek fizyczny polegający na wycinaniu gałęzi półmetrowym sekatorem do wysokości 1,70 m oraz warunki atmosferyczne panujące na boisku w dniu 28 maja 2010 r. w godzinach 13.00-

15.00, a więc temperatura dochodząca do 25 stopni Celsjusza przy parnym powietrzu.

Przy takich ustaleniach Sąd Rejonowy uznał, że zostały wykazane wszystkie przesłanki określone w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm., dalej jako ustawa wypadkowa), wymagane do uznania, że zdarzenie z dnia 28 maja 2010 r., w wyniku którego doszło do zgonu W. P., było wypadkiem przy pracy. Po pierwsze, zachodził związek zdarzenia z wykonywaniem przez niego w godzinach pracy na rzecz pracodawcy powierzonych zadań, innych niż wynikające z zakresu obowiązków. Po drugie, zgon W. P. był zdarzeniem nagłym, wynikłym z krótkotrwałego działania czynnika zewnętrznego na organizm pracownika, a jednocześnie wystąpienie przyczyny i skutku nie jest wymagane. Po trzecie, mimo istniejącego u zmarłego schorzenia o charakterze samoistnym (nadciśnienia tętniczego) przyczyną zgonu było zdarzenie o charakterze zewnętrznym. Zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku może być bowiem każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny - w istniejących warunkach - wywołać szkodliwe skutki. W pierwszej kolejności przyczynę taką stanowiło niepoddanie zmarłego badaniom lekarskim oraz przeszkoleniu stanowiskowemu, wymaganym do wykonywania powierzonych mu przez pracodawcę czynności (art. 229 § 4 i art. 237³ § 1 k.p.). Dopuszczenie do pracy w takich warunkach wiązało się przyczynowo z zaistniałym wypadkiem, gdyż W. P., przy uwzględnieniu jego wieku i stanu zdrowia, nie miał właściwej ochrony przed szkodliwymi warunkami pracy (art. 207 § 1 w związku z art. 212 pkt 1 i 3 k.p.) i wykonywał pracę, która sama w sobie stanowiła dla niego (w świetle opinii biegłego) zagrożenie takiego samego rodzaju, jak zadziałanie szczególnych czynników, które orzecznictwo uznaje za zewnętrzne przyczyny wypadku. Praca ta odbiegała bowiem charakterem i warunkami (w tym miejscem) jej wykonywania w znaczący sposób od zakresu obowiązków urzędnika gminnego. Ponadto, w ocenie Sądu Rejonowego, powódka wykazała, że przyczyną zgonu jej męża mogły być czynniki związane z pracą podjętą przez niego w dniu 28 maja 2010 r. Jak bowiem wynika z opinii biegłego, podjęty po kilku godzinach pracy w Urzędzie wysiłek fizyczny, polegający na przycinaniu wystających z siatki gałęzi,

w warunkach pełnego nasłonecznienia, przy parnym powietrzu, uwzględniając wiek zmarłego i samoistne schorzenie (nadciśnienie tętnicze stabilizowane farmakologicznie), mógł przyczynić się do jego zgonu. Nałogowe palenie papierosów i picie kawy nie miało znaczenia dla kwalifikacji zdarzenia jako wypadku przy pracy, zaś przyczynienie się zmarłego do jego zaistnienia nie jest przedmiotem sprawy.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy sprostował z urzędu oczywistą niedokładność pisarską występującą w pkt 1 ppkt c) wyroku uzupełniającego z dnia 10 września 2013 r. przez dodanie po słowach: „jest wypadkiem przy pracy” słów: „zdarzenie z dnia 28 maja 2010 roku nastąpiło w związku z wykonywaniem przez W. P. prac fizycznych, wykonywanych na polecenie przełożonego na boisku w B. w celu przygotowania Majówki Samorządowej, w warunkach temperatury przekraczającej 20 stopni Celsjusza i parnego powietrza, bez przeszkolenia W. P. w zakresie BHP, bez poddania go badaniu lekarskiemu przed skierowaniem do tych prac” (pkt 1); oddalił apelację strony pozwanej (pkt 2); odrzucił apelację strony powodowej (pkt 3); zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego (pkt 4).

Co do zawartego w wyroku postanowienia o sprostowaniu wyroku uzupełniającego, Sąd odwoławczy podniósł, że sprostowaniu mogą ulegać niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne oczywiste omyłki popełnione w orzeczeniu, jak również w jego uzasadnieniu. Sąd ten stwierdził, że w motywach wyroku uzupełniającego, w zakresie odnoszącym się do rozstrzygnięcia o roszczeniu powódki sprostowania protokołu powypadkowego, Sąd pierwszej instancji szczegółowo opisał, w jakich warunkach doszło do zdarzenia z dnia 28 maja 2010 r., zakwalifikowanego przez niego jako wypadek przy pracy, nie zamieszczając jednak treści tego opisu w sentencji wyroku uzupełniającego. Pominięcie to stanowi jedynie niedokładność pisarską, o czym świadczy konsekwentny wywód Sądu pierwszej instancji, wskazujący na uwzględnienie powództwa także w zakresie żądania ustalenia i sprostowania protokołu powypadkowego przez zmianę treści jego pkt 7.

Rozpoznając sprawę merytorycznie Sąd Okręgowy podzielił ustalenia i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji wywiódł, że w

wywołaniu zdarzenia może współdziałać zespół przyczyn o odmiennym charakterze, przy czym z punktu widzenia kwalifikacji wypadku istotny jest zbieg przyczyn wewnętrznych i zewnętrznych (występujących w organizmie poszkodowanego i ujawniających się poza nim). Przy kwalifikacji konkretnej okoliczności jako przyczyny zewnętrznej, ważne jest, aby stanowiła ona przyczynę sprawczą zdarzenia, natomiast nie musi być przyczyną jedyną, wyłączną (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1990 r., II PR 52/90, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1991 nr 4, s. 63). Nie jest więc wykluczone uznanie nagłego zdarzenia za wypadek przy pracy mimo stwierdzenia u poszkodowanego choroby, która w samoistnym rozwoju mogła doprowadzić do urazu, jeżeli dochodzi do zadziałania zespołu przyczyn o charakterze mieszanym, przy koniecznym warunku, by pogorszenie stanu zdrowia będące następstwem procesu chorobowego nie nastąpiło samoistnie, bez czynnika zewnętrznego, lecz że bezpośrednią i istotną przyczyną urazu był czynnik zewnętrzny. Można twierdzić, że wysiłek wydatkowany w celu wykonania czynności pracowniczych jest nadmierny dlatego, że jest szczególnie w okolicznościach świadczenia danej pracy lub że jest nadmierny dla danego pracownika, przy uwzględnieniu jego możliwości fizycznych i psychicznych. W konsekwencji Sąd odwoławczy, powołując się na wnioski opinii biegłych, podniósł, że zewnętrzną przyczyną zgonu W. P. było zlecenie mu pracy bez badania lekarskiego oraz przeszkolenia stanowiskowego. Ponadto, podjęty po kilku godzinach pracy biurowej wysiłek fizyczny związany z wycinaniem gałęzi w panujących krytycznego dnia warunkach atmosferycznych (wysoka temperatura - około 25 stopni Celsjusza przy dużej wilgotności powietrza i pełnym nasłonecznieniu miejsca pracy oraz brak zapewnienia płynów chłodzących) i przy uwzględnieniu wieku pracownika, zdecydowanie przyczynił się do jego zgonu. Za czynniki decydujące nie można zaś uznać stresu, palenia tej samej co zwykle ilości papierosów oraz leczonego farmakologicznie nadciśnienia tętniczego. W rezultacie, w ocenie Sądu drugiej instancji, przyczyna zewnętrzna zgonu męża powódki została uprawdopodobniona w dostatecznie dużym stopniu, co powoduje niezasadność apelacyjnego zarzutu obrazy art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku strona pozwana zarzuciła: I. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie

(z uzasadnienia tej podstawy wynika, że skarżącemu chodzi o błędne zastosowanie): 1) art. 3 ustawy wypadkowej polegające na błędnym przyjęciu, że zdarzenie z dnia 28 maja 2010 r. stanowiło wypadek przy pracy, 2) art. 6 k.c. polegające na obciążeniu pozwanego konsekwencjami nieudowodnienia przyczyny zgonu W. P.; II. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 350 § 1 k.p.c., przez dokonanie sprostowania „oczywistej omyłki pisarskiej” w wyroku Sądu pierwszej instancji, prowadzącego do odmiennego merytorycznego rozpoznania sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 1, 2 i 4 oraz przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, a w przypadku uznania, że spełnione są przesłanki z art. 398¹⁶ k.p.c. - o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionych zarzutów.

W pierwszej kolejności niezasadny jest zarzut naruszenia art. 350 § 1 k.p.c. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zakresem instytucji sprostowania wyroku objęte są jedynie oczywiste niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne omyłki. Oczywistość oznacza, że muszą one powstać w wyniku niewłaściwego odzwierciedlenia w orzeczeniu rzeczywistej i nie mogącej budzić wątpliwości woli sądu, są obiektywnie i bez wątpliwości dostrzegalne w treści orzeczenia lub wprost wynikają z zestawienia tej treści z zawartością akt, a powstały z powodu technicznej niedoskonałości ujęcia rozstrzygnięcia sądu w słowach, przedstawienia stanowiska sądu w błędnej formie lub w sposób niedokładny, a więc niepełny i nieprecyzyjny. Sprostowanie nie jest natomiast środkiem prawnym służącym korekcie rozstrzygnięcia co do jego istoty (zmiany rozstrzygnięcia) ani drogą prawną prowadzącą do wyjaśnienia znaczenia treści niejasnego orzeczenia (por. wyroki z dnia 12 kwietnia 2007 r., I PK 261/06, LEX nr 509048 oraz z dnia 17 czerwca 2014 r., I CSK 422/13, LEX nr 1532772 i powołane w nim orzeczenia). Ponieważ postanowienie o sprostowaniu wyroku przez sąd

drugiej instancji nie podlega zaskarżeniu w drodze postanowienia, przeto podlega ono zaskarżeniu skargą kasacyjną, jeżeli w rzeczywistości postanowienie dotyczące sprostowania zmienia ten wyrok co do istoty (por. postanowienie z dnia 4 listopada 2010 r., IV CSK 188/10, OSNC 2011 nr 7-8, poz. 86). Wbrew wywodom skarżącego, sprostowanie przez Sąd odwoławczy oczywistej niedokładności, a nie - jak twierdzi skarżący - omyłki pisarskiej, nie doprowadziło do zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie sprostowania protokołu powypadkowego, w ramach którego Sąd ten orzekł, że sporne zdarzenie jest wypadkiem przy pracy. Sprostowanie to stanowiło bowiem jedynie sprecyzowanie okoliczności, w jakich zdarzenie to nastąpiło i było w istocie powtórzeniem okoliczności opisanych przez Sąd Rejonowy w orzeczeniu rozstrzygającym o żądaniu uznania zdarzenia za wypadek przy pracy.

Bezzasadne są również zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Z art. 6 k.c. wynika reguła określająca, która strona poniesie negatywne skutki nieudowodnienia twierdzeń o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tego względu dla skutecznego postawienia w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 6 k.c. niezbędne jest wskazanie także (w powiązaniu) przepisu prawa materialnego regulującego określony stosunek prawny i konkretyzującego rozkład ciężaru dowodu w tym stosunku. Przepis art. 6 k.c. zawiera bowiem jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia ani nie określa jak przedstawia się ciężar dowodu w określonym stosunku prawnym, bowiem to wynika z przepisów regulujących ten stosunek (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 71/09, LEX nr 737288, z dnia 26 marca 2014 r., V CSK 280/13, LEX nr 1460984 oraz z dnia 10 lipca 2014 r., I CSK 560/13, LEX nr 1540625). Skarżący ogranicza się do postawienia zarzutu obrazy art. 6 k.c. bez powiązania go ze stosownym przepisem prawa materialnego. Zresztą Sąd drugiej instancji nie obciążył skarżącego negatywnymi konsekwencjami „nieudowodnienia przyczyny zgonu” męża powódki, gdyż jednoznacznie podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że - niezależnie od tego, czy przyczyną śmierci W. P. było podłoże sercowo - naczyniowe, wylew, masywny udar, masywny zator lub pęknięcie tętniaka aorty - powódka wykazała, iż w zespole przyczyn (wewnętrznych i

zewnętrznych) prowadzących do tego zdarzenia, czynnikiem decydującym o jego wystąpieniu były warunki pracy powierzanej przez pracodawcę. Trafność takiej oceny nie jest objęta sferą art. 6 k.c.

W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) skarżący przytacza art. 3 ustawy wypadkowej w całości, pomimo tego, że zawiera on wiele jednostek systematyzacyjnych regulujących różne kwestie (sprecyzowania w tym zakresie nie zawiera również uzasadnienie podstaw kasacyjnych). Tymczasem podstawy kasacyjne powinny być przez wnoszącego skargę skonkretyzowane przez wskazanie, które konkretnie przepisy zostały naruszone, z przytoczeniem ich właściwych i pełnych jednostek redakcyjnych i jednoczesnym zawarciem stwierdzenia, że w wyniku wydania zaskarżonego wyroku doszło do ich obrazy i wskazania, na czym naruszenie przytoczonych przepisów polega. Sąd Najwyższy nie jest obowiązany ani uprawniony do domysławiania się, o którą jednostkę redakcyjną przytoczonego w skardze przepisu skarżącemu chodzi oraz poszukiwania w uzasadnieniu skargi argumentów pozwalających na ich przyporządkowanie do określonej normy prawnej (por. wyrok z dnia 2 października 2009 r., II PK 108/09, Monitor Prawa Pracy nr 3, s. 140-142 i powołane w nim orzeczenia). Już tylko z tego względu skarga kasacyjna nie może odnieść zamierzonego skutku.

Przyjmując nawet (na podstawie wywodów zawartych w uzasadnieniu skargi), że skarżący ma na myśli art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy wypadkowej, nie może być uznany za zasadny zarzut obrazy tego przepisu, upatrywanej w jego błędnym zastosowaniu do nieustalonego stanu faktycznego w zakresie przyczyny śmierci pracownika i uznaniu, że była ona wypadkiem przy pracy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że uszczerbek na zdrowiu pracownika (jego śmierć) spowodowany czynnikiem samoistnym może stanowić wypadek przy pracy, jeżeli został wywołany nadmiernym w okolicznościach danego wypadku wysiłkiem lub stresem. Nadmierny wysiłek (stres) powinien być oceniany przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości pracownika (stanu jego zdrowia, sprawności ustroju) i okoliczności, w jakich wykonywana jest praca. Generalnie wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika nie może być uznane za zewnętrzną

przyczynę wypadku przy pracy. Musi zatem nastąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby czynnik samoistny pochodzący z wnętrza organizmu pracownika mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Może to być szczególny (nadmierny, wyjątkowy) wysiłek fizyczny, wykonywanie pracy przez pracownika przemęczonego jej dotychczasową intensywnością i rozmiarem albo bez odpoczynku przez dłuższy czas, nakazanie przez pracodawcę pracy bez uwzględnienia treści zaświadczenia zawierającego przeciwwskazanie do jej wykonywania, szczególne (nadzwyczajne, nietypowe) przeżycie wewnętrzne (stres, uraz psychiczny) w postaci emocji o znacznym nasileniu powstałe wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych. Oznacza to, że co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną. Przyjmuje się również, że w związku z ustanowionym w art. 229 § 4 k.p. zakazem dopuszczenia pracownika do pracy bez aktualnego orzeczenia lekarskiego o zdolności do pracy na określonym stanowisku, jako zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy można także potraktować dopuszczenie do pracy wówczas, gdy aktualnego zaświadczenia lekarskiego o zdolności pracownika do pracy na określonym stanowisku nie było albo zawierało ono oczywiście błędną ocenę zdolności do wykonywania pracy, czyli potraktowania go w taki sposób, jakby nie istniało - pod warunkiem że pracodawca ma świadomość takiej sytuacji. Dopuszczenie do pracy w takich warunkach wiąże się bowiem przyczynowo z zaistniałym wypadkiem, ponieważ pracownik nie ma wówczas właściwej ochrony przed szkodliwymi przy stanie jego zdrowia warunkami pracy (art. 207 § 1 w związku z art. 212 pkt 1 i 3 KP) i wykonuje pracę, która sama w sobie stanowi dla niego zagrożenie takiego samego rodzaju, jak zadziałanie szczególnych czynników, które orzecznictwo uznaje za zewnętrzne przyczyny wypadku przy pracy. Przyczyną wypadku (samodzielną lub współistniejącą z wewnętrznym schorzeniem) może być w takich okolicznościach zadziałanie

jakiegokolwiek związanego z pracą czynnika zewnętrznego na organizm pracownika dopuszczonego do pracy dla niego przeciwwskazanej (por. wyroki z dnia 4 kwietnia 2012 r., II UK 181/11, LEX nr 1216850 oraz z dnia 11 stycznia 2013 r., II UK 162/12, Monitor Prawa Pracy 2013 nr 5, s. 274-276 i powołane w nich orzecznictwo).

Z ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku wynika, że w krytycznym dniu skarżący polecił W. P. wykonywanie, po kilku godzinach pracy biurowej, czynności innych niż wynikające z łączącej strony umowy o pracę. Pomimo tego, że czynności te w znaczący sposób odbiegały charakterem i warunkami wykonywania od pracy na zajmowanym przez pracownika stanowisku, ich zlecenie przez pracodawcę nastąpiło przy braku zaświadczenia lekarskiego o zdolności pracownika do takiej pracy. W rezultacie zadziałanie na organizm pracownika - przy uwzględnieniu jego wieku i stanu zdrowia - nietypowych dla niego (praca fizyczna, wykonywanie czynności na otwartej przestrzeni) i uciążliwych warunków pracy (pora dnia, w której wykonywano zlecone czynności, wysoka temperatura, duża wilgotność powietrza, pełne nasłonecznienie, brak napojów chłodzących), stanowiło sprawczą przyczynę zgonu, pochodzącą spoza organizmu dotkniętego samoistnym schorzeniem, bez wystąpienia której zdarzenie to nie nastąpiłoby. Ten ostatni wniosek Sądu drugiej instancji wynika wprost z ustalenia, że czynnikiem uruchamiającym proces chorobowy prowadzący do zgonu W. P. nie było schorzenie samoistne (nadciśnienie tętnicze), ale czynnik zewnętrzny, który stanowiły warunki pracy powierzonej mu przez pracodawcę mimo braku zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego zdolność do jej wykonywania. Ustaleń tych skarżący nie kwestionuje, a były one wystarczające do uznania przez Sąd drugiej instancji, że sporne zdarzenie stanowiło wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy wypadkowej.

Z powyższych względów skarga kasacyjna podlega oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.